C WARSZAWA, SOBOTA, 13 KWIETNIA, 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

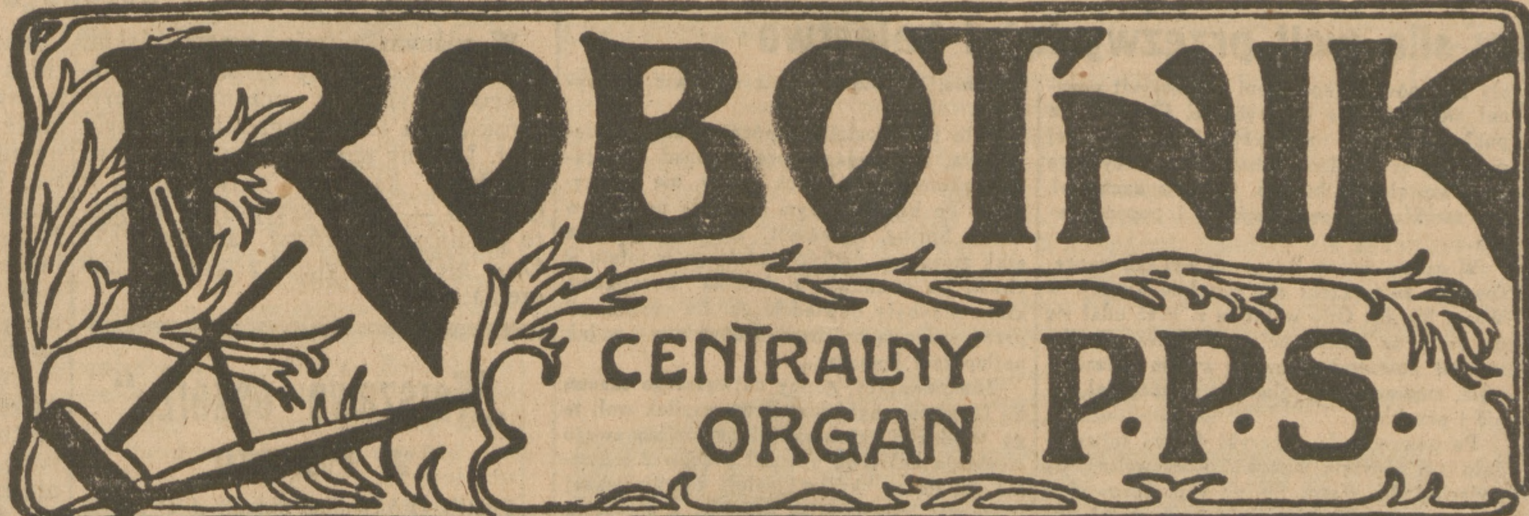
NR. 102 (502) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem"
Oddz. w Warszawie Nr. 19...
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8 85-01
Sekretarz Redakcji	8 85 02
Redakcja miejska	8 85 06
Administracja Wydawnictwa	8 85-04
Kier. Wydawnictwa	8 85 05
Administracja Drukarni	8 85-03
Drukarnia	8 79-61

O Niemcach - nic bez nas

W Warszawie wyświetlany jest ostatnio film angielski pt. „Srebrna Flota", którego akcja rozgrywa się na tle walki Holendrów z niemieckim terrorem podczas ostatniej wojny. Wielu ludzi wychodząc z kina, uśmiecha się z pobłażaniem: to z takimi Niemcami mieli tamci do czynienia? Uśmiechają się pobłażliwie na widok „okropnych" gestapowców z angielskiego filmu nasi ludzie, którzy pośrednio czy bezpośrednio zawarli znajomość z tą chlubą narodu niemieckiego.

Tymczasem film wcale nie jest źle zrobiony. Jest on prawdziwy. Tacy byli Niemcy na Zachodzie. I prawdą jest to, że takich Niemców, z jakimi my w Polsce mieliśmy do czynienia — Zachód nie zna.

Cały bezmiar niczym nie skrępowanego sadyzmu niemieckiego objawił się wobec narodów przeznaczonych przez hitlerowców na zagładę. Rzecz drobna z pozoru — film — ujawnił nam do jakiego stopnia obcy jest problem choroby narodu niemieckiego państwom zachodnim, jak ułamkowa jest ich znajomość ducha niemieckiego.

Sprawa nie byłaby tak poważna, gdyby ta nieznajomość psychologii ograniczała się wyłącznie do nieco naiwnych w naszym pojęciu filmów. Niestety, jest to zagadnienie o głębokim znaczeniu.

W niedługim czasie zbiera się konferencja przedstawicieli Czterech Mocarstw, która ma się zająć omówieniem różnych spraw zasadniczych, dotyczących okupacji Niemiec, reorganizacji życia gospodarczego, społecznego i politycznego w Niemczech i tp. Wyniki tej konferencji będą miały podstawowe znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji w Europie. Nie łudźmy się bowiem, że sprawa Niemiec może być wyłączona z kompleksu zagadnień europejskich i światowych. Ten wielki kamień, o który co jakiś czas potyka się historia świata, leży i leżeć będzie w centrum Europy i trzeba tylko uczynić wszystko, co można, by oszlifować wszystkie jego ostre kanty, które nie raz były przyczyną rozlewu krwi.

Czy zanosi się na tego rodzaju skuteczną operację? Dotychczasowe wyniki nie wydają się na to wskazywać. Cóż bowiem jak nie żywiołowo odradzającą się potęgę gospodarczą Niemiec oznacza fakt, iż już dziś niemieccy przemysłowcy piszą listy do swych zagranicznych klientów, zapewniając, że w najbliższym czasie będą w stanie wykonać dla nich zamówienia dokonane przed wybuchem wojny!

Komisja międzynarodowa Związków Zawodowych stwierdziła w czasie ostatniej swej inspekcji, że w Niemczech nie ma niedożywiania, że Niemcy są lepiej ubrani niż mieszkańcy krajów, które były pod niemiecką okupacją. Wobec tego sprawozdania, w jakim świetle stają przed opinią świata biadania niektórych kół zagranicznych o biednych umierających z głodu Niemcach, o konieczności natychmiastowej pomocy dla tego udręczonego narodu!

Komisja Zw. Zawodowych stwierdziła również, iż usuwanie hitlerowców od wpływu na życie gospodarcze i polityczne odbywa się w tempie niezadawalającym. Również cały szereg innych wypadków stwierdza nieustanny, niewygasły, tlący się pod złudnymi pozorami uległości i pokojowości ogień hitlerowskiego buntu, który, podsycony należycie przez odradzającą się zdolność produkcyjną Niemiec, ogarnąć może w niezbyt oddalonym czasie dachy domostw sąsiednich narodów.

My, którym tak wiele dachów nad głową strawił ten morderczy ogień, powtarzać będziemy stale i z uporem takim samym, z jakim walczyliśmy — że nie wolno dopuścić do odrodzenia niemieckiej potęgi gospodarczej, która nie jest niczym innym jak odskocznią dla niemieckich planów militarnych.

Słynne ostatnio filipiki Churchilla w obronie Niemców, planowa akcja zachodnich kapitalistów, dążących do podtrzymania niemieckiego ducha — wszystko to napawa nas obawą i jest ostrzeżeniem, że wielu ludzi na zachodzie wkracza na błędne ścieżki tych samych omyłek, które popełniono po pierwszej wojnie światowej. Środki zaradcze budowane na niedostatecznie głębokiej znajomości psychiki niemieckiej nie osiągną swego celu.

Dlatego my, Polacy — naród, który, jak żaden inny na przestrzeni swej historii, do głębi przeniknął psychikę niemiecką — bo jak żaden inny trwał w nieustannej walce z niemiecką zaborczością w obronie swego istnienia — domagamy się w naszym interesie i w interesie pokoju świata — prawa głosu w sprawie wychowania Niemców i organizowania ich życia obecnie.

Jeżeli nie możemy dorównać innym partnerom Wielkiej Czwórki pod względem siły gospodarczej, militarnej, znaczenia w świecie — i dlatego jako słabszy partner mielibyśmy być skazani na kibicowanie w grze, w której jedną ze stawek jest nasze życie i mienie, przyszłość nowych naszych pokoleń — mówimy: do decydowania w sprawie niemieckiej dorośliśmy przez nasze krwawe ofiary nie tylko wczorajsze, ale od lat przeszło tysiąca, w twardej, nieugiętej, nieustannej walki z niemczyzną, w której padło tylu najlepszych synów narodu.

W walce tej dojrzeliśmy do sądzenia Niemców nieubłaganie, lecz sprawiedliwie — jak dowiodło tego nasze obecne postępowanie z Niemcami w Polsce.

Z pewnością niejedna nasza wskazówka, niejedno doświadczenie pomogło by do rozwiązania tego czy innego problemu stojącego przed mocarstwami okupującymi Niemcy. Kładziemy to ku rozwadze dobrym wujaszkom z zachodu, którzy współczująco pochyleni nad „biednym" dzieckiem niemieckim, nie dostrzegają tatusia małego „Bubi" który drwiąc sobie w najlepsze z dobrodusznego wujaszka, ostrzy spokojnie broń na jutro.

L. ZAJĄCZKOWSKA

Stany Zjednoczone i Francja

poprą wniosek Polski

o rozpatrzenie sprawy Hiszpanii przez Radę Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z N. Jorku, że Stany Zjednoczone poprą propozycje Polski, by sprawa reżimu generała Franco Hiszpanii została rozpatrzoną przez Radę Bezpieczeństwa.

Amerykańskie koła oficjalne podkreślają, że delegacja Stanów Zjednoczonych na ONZ stała niezmiennie na stanowisku, iż każda sytuacja, która zdaniem członka ONZ, stanowi groźbę dla pokoju, powinna być rozpatrzona.

Korespondent Agencji Reutera stwierdza, że delegacja brytyjska postawi prawdopodobnie wniosek, by odbyła się dyskusja nad tym, czy reżim gen. Franco stanowi groźbę dla pokoju międzynarodowego, czy też jest sprawą wewnętrzną Hiszpanii.

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył oficjalnie, że Francja poprze wniosek Polski, przedłożony Radzie Bezpieczeństwa w sprawie reżimu generała Franco w Hiszpanii.

STANOWISKO ANGLII NIEUSTALONE

LONDYN (PAP). „News Chronicle" pisze, że rząd brytyjski przychyla się2 do rozpatrzenia sprawy hiszpańskiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych, która ma odbyć się w Paryżu. Min. Bevin woli, aby kwestia ta była omawiana raczej przez ministrów spraw zagranicznych niż przez Radę Bezpieczeństwa. Nie wydaje się, aby rząd brytyjski przychylił się w tym momencie do postawienia zagadnienia sankcji. Ostateczna linia polityki w tej sprawie nie została jeszcze ustalona.

Ruch wolnościowy w Hiszpanii

wzmaga sie

PRAGA (PAP). Do Czechosłowacji przybyli wybitni przedstawiciele demokratycznej Hiszpanii: Franciszek Anton — obrońca Madrytu z czasów wojny domowej, gen. Lister — dowódca Brygady Międzynarodowej oraz Irena Falcon — najbliższa współpracowniczka La Pasionaria. W rozmowie z dziennikarzami gen. Lister oświadczył, że ruch wolnościowy w Hiszpanii zatacza coraz szersze kręgi, a głównymi ośrodkami oddziałów partyzanckich są obecnie: Toledo, Saragossa, Kordoba, Santander, Galicja i Estramadura. O sile wojsk partyzanckich świadczy fakt, iż rząd gen. Franco ogłosić musiał w okolicach Malagi stan wojenny.

Amb. Gromyko-stałym delegatem ZSRR

w Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN (SAP). Radio Moskwa podało do wiadomości, że Andrzej Gromyko, przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, został zwolniony ze stanowiska ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, aby móc oddać się całkowicie swoim obowiązkom delegata na ONZ. Funkcję ambasadora w USA przejmie dotychczasowy charge d'affaires, Mikołaj Nowikow.

NOWY JORK (PAP). Wiadomość o nominacji b. ambasadora radzieckiego w Stanach Zjednoczonych na stanowisko stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa, powitano w kołach dyplomatycznych z dużym zadowoleniem. Nominację tę uznano za dowód, że Związek Radziecki przywiązuje dużą wagę do prac Rady Bezpieczeństwa.

Tow. Min. Stańczyk wybrany

przewodniczącym Komitetu Regulaminowego UNRRA

NOWY JORK (SAP)

Polski delegat rządu na czwartą sesję UNRRA w Atlantic City, min. tow. Stańczyk, został wybrany przewodniczącym Komitetu Regulaminowego. Przy tej okazji min. tow. Stańczyk wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Wybór mojej osoby na to stanowisko uważam za zaszczytne wyróżnienie dla mego kraju i narodu. Wierzcie mi, że naród polski ceni szczególnie głęboko harmonijną współpracę Narodów Zjednoczonych w UNRRA i cele, jakim ona służy, bo zbyt wiele przecierpiał, zbyt długo płacił za spory między narodami i wojny w świecie. I w tej wojnie naród polski zapłacił ogromną cenę we wspólnej z innymi narodami walce.

Nie dziwcie się zatym, Panowie, że naród polski odnosi się do prac UNRRA ze szczególną wdzięcznością i ufnością. Pomoc UNRRA dla zniszczonego naszego kraju i wygłodzonego narodu, to często kwestia przeżycia dnia dzisiejszego i dotrwania do lepszej przyszłości.

Po zakończeniu obrad Komitetu przewodniczący szeregu delegacyj, oraz dyr. Lehman dali w swych przemówieniach wyraz uznania dla polskiego delegata, tow. min. Stańczyka za jego wytężoną pracę przewodniczącego Komitetu Regulaminowego UNRRA.

LONDYN. — Hoover wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowych dostaw UNRRA dla Polski, Czechosłowacji i Finlandii.

Lewica zwyciężyła w Japonii

Socjaliści na pierwszym miejscu

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w wyborach w Japonii partie postępowe uzyskały większość. Socjal-demokraci wysunęli się na pierwsze miejsce. Pierwszy raz została wybrana do parlamentu kobieta z ramienia konserwatystów.

Zastępca Himmlera

przed Trybunałem Norymberskim

NORYMBERGA (SAP). Piąty kolei zbrodniarz wojenny doczekał się dnia obrony przed Trybunałem Międzynarodowym. Jest to Ernest Kaltenbrunner, zastępca Himmlera, oskarżony o szereg zbrodni dokonanych w obozach koncentracyjnych.

Kaltenbrunner, mężczyzna niezwykle wysokiego wzrostu, wychodzi z ławy oskarżonych i staje przy pulpicie, poczym głosem opanowanym i spokojnym mówi: „Wiem, że tutaj będę musiał powiedzieć prawdę. Przyjmuję odpowiedzialność za wszystko, co się działo od chwili, gdy objąłem urzędowanie, za wszelkie zło, jakie działo się wskutek moich zarządzeń".

Kaltenbrunner został zastępcą Himmlera po zgładzeniu Heydricha w 1942 r. W rok później stanął na czele SD (Niemieckiej Policji Bezpieczeństwa). Akt oskarżenia zarzuca m. in. okrutne traktowanie zarówno jeńców wojennych, jak i więźniów cywilnych.

Nowa emisja biletòw skarbowych

wyniesie dwa miliardy złotych

Wobec dalszych zgłoszeń ze strony instytucji kredytowych na bilety skarbowe, Ministerstwo Skarbu przystępuje w najbliższym czasie do wypuszczenia drugiej emisji w wysokości 2-ch miliardów złotych, przy oprocentowaniu 3,65 proc. w stosunku rocznym.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w tej sprawie ukaże się wkrótce w Dzienniku Ustaw RP. Druga emisja biletów skarbowych będzie wypuszczona na tych samych warunkach, co i poprzednia.

Należy podkreślić, że pierwsza emisja biletów skarbowych w wysokości jednego miliarda złotych, — których sprzedaż rozpoczęła się w styczniu rb. — została pokryta z nadwyżką.

Pomoc Papieża

dla Niemców

CITA DEL VATICANO (SAP). Z Watykanu wyrusza auto - kolumna z żywnością przeznaczoną dla najuboższej ludności niemieckiej. Żywność ta została ofiarowana przez Papieża i niektórych biskupów niemieckich.

W kilku wierszach

— Generalissimus Stalin oraz minister spraw zagranicznych Mołotow przyjęli premiera węgierskiego Nagy. Obecni byli również członkowie delegacji węgierskiej.

— Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło odznaczyć naczelnego dowódcę amerykańskich sił okupacyjnych, gen. Mac Narney'a oraz dowódcę francuskich wojsk okupacyjnych, gen. Koeniga orderami Suworowa.

— Sojusznicza Komisja Kontrolna w Berlinie przyjęła zalecenie, zezwalające na powołanie do życia rad zakładowych w przedsiębiorstwach przemysłowych we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec.

— Znana czeska artystka filmowa, Lida Baarowa oraz śpiewak czeski, Paweł Ludikar stanąć mają wkrótce przed sądem ludowym w Pradze, oskarżeni o współpracę z Niemcami. Baarowej zarzuca ponadto akt oskarżenia szpiegostwo na rzec Niemiec jeszcze przed okupacją Czechosłowacji.

— Na statku w porcie Spezia, we Włoszech, wybuchł strajk głodowy Żydów, których Anglia nie chce wpuścić do Palestyny. Strajk ten ma być rozszerzony na wszystkie obozy uchodźców żydowskich, znajdujących się na terenie Włoch.

— Agencja Reutera donosi, że Nankin ewakuowany przez rząd chiński w r. 1937 od przyszłego miesiąca będzie znowu stolicą Chin.

— Burmistrz Nowego Jorku oświadczył, że tymczasową siedzibą ONZ będzie miejsce wystaw międzynarodowych na wyspie Long Island w stanie Nowy Jork. Miejsce to znajduje się o 40 minut drogi koleją podziemną od centrum N. Jorku.

Pierwsza rocznica zgonu Fr. Roosevelta

Człowiek, który siłą woli przezwyciężył kalectwo

Upływa rok od chwili, kiedy cały świat wstrząśnięty został wiadomością o nagłej śmierci prezydenta Roosevelta. W związku z tą smutną rocznicą, były lekarz osobisty zmarłego prezydenta, wiceadmirał dr. Mac Intire, opowiada na łamach amerykańskiego czasopisma „Colliers" historie nieustannej, twardej walki Roosevelta z ciężką chorobą „paraliżu dziecięcego", na którą zapadł on w trzydziestym dziewiątym roku życia i z którą borykać się musiał zgórą dwadzieście lat. Jadna z najtragiczniejszych chwil w osobistym życiu prezydenta był niewątpliwie poranek, kiedy zbudziwszy się, Roosevelt stwierdził, że nie włada nogami... Początkowo wydało mu się, że jako zniedołężniały kaleka zależny będzie do końca życia od łaski innych ludzi. Szybko jednak odzyskał równowagę ducha; postanowił, że zapełni swoje życie pracą do tego stopnia, iż nie będzie miał poprostu czasu myśleć o swojej niedoli.

W pierwszym okresie choroby Roosevelt był stale przykuty do łóżka. Po pewnwm czasie jednak zaczął chodzić o kulach. Ponieważ organizm jego odznaczał się poza kalectwem nóg wyjątkową siłą i zdrowiem, ułatwiło mu to, w połączeniu z niezwykłą mocą ducha, powrót do normalnych zajęć. W roku 1924 Roosevelt wygłosił poraz pierwszy po dłuższej przerwie wielkie przemówienie na rzecz kandydatury swego przyjaciela Smitha na gubernatora stanu nowojorskiego. Publiczność urządziła wtedy Rooseveltowi gorącą owację.

W owym właśnie czasie Roosevelt dowiedział się o istnieniu w stanie Georgia miejscowości kuracyjnej Warm Spring, gdzie istnieją gorące źródła, zawierające dużą ilość wapna i magnezjum; kąpiele w tych wodach pomagają nieraz przezwyciężyć chorobę paraliżu dzieciecego. W stanie zdrowia Roosevelta nastąpiła tak wydatna poprawa, że w r. 1928 zaczął poruszać się bez pomocy laski.

Niedługo jednak trwała ta poprawa, zapracowany, przywalony mnóstwem zajęć i obowiązków społecznych (Roosevelt był wtedy gubernatorem, czyli prezydentem stanu nowojorskiego), zaniedbał znów swe zdrowie; nastąpiło pogorszenie, trzeba było zastosować protezy nożne, których używanie nużyło bardzo pacjenta. Siła woli i niezwykła krzepkość fizyczna dopomogły mu znów przezwyciężyć przeciwności losu i skłoniły do ubiegania się o godność najwyższego dostojnika Stanów Zjednoczonych.

Dr. Mac Intire opowiada ciekawe zdarzenie, jakie miał Roosevelt już jako prezydent podczas wygłaszania wielkiego przemówienia w Filadelfii w r. 1936. W chwili wejścia na estradę, gdy sto tysięcy ludzi witało hucznie ulubionego prezydenta, nagle oderwała się część protezy, podtrzymującej nogi Roosevelta; zachwiał się on, lecz podtrzymany został w ostatniej chwili przez swego syna Jakuba. Zanim publiczność zdążyła cośkolwiek zauważyć, świta prezydenta, składająca się z ludzi rosłych i mocnych, otoczyła go i ukryła wśród siebie na czas niezbędny dla naprawy uszkodzonej protezy. Po paru chwilach funkcjonowała ona znowu sprawnie; kartki z tekstem przemówień, które wypadły z rąk mówcy w chwili upadku, znalazły się znów w jego dłoni i Roosevelt posunął się spokojnie ku trybunie. Ciekawe, że publiczność nie zauważyła nic z tej całej przykrej sceny, lecz otoczenie prezydenta denerwowało się bardzo. On sam zachował, jak zwykle, całkowity spokój i pogodę ducha.

W czasie wojny Roosevelt był tak zapracowany, że wyrzekł się zupełnie kuracji w Warm Spring. Gdy w lutym r. 1945 udał się do Jałty na konferencję Wielkiej Trójki, zwrócił powszechną uwagę swoim niezdrowym, zmęczonym wyglądem; zeszczuplał silnie i przybladł.

Po powrocie do Ameryki dr-owi Intire udało się wreszcie namówić Roosewelta, by wyjechał do Warm Spring i przeprowadził tam ponowną kurację. Ponieważ chciał być koniecznie obecny na otwarciu konferencji w San Francisco, wyznaczonej na dzień 25 kwietnia, dał się wreszcie namówić do wyjazdu.

Było już, niestety, zapóźno. Zdrowie prezydenta, nadwyrężone pracą ponad siły, jaką wykonywał w latach wojny, nie wytrzymało. Po kilkudniowym zaledwie pobycie w Warm Spring, Roosevelt zmarł nagle na atak mózgowy. Śmierć zastała go w fotelu w chwili po rozmowie z dwiema kuzynkami, które przybyły odwiedzić go. Na parę chwil przed śmiercią był bardzo ożywiony i w jak najlepszym humorze...

Zdumiewający, godny najwyższego szacunku i podziwu był niezmierny wysiłek woli tego wielkiego człowieka, który mimo swego ciężkiego kalectwa potrafił pracować i działać dla dobra kraju i całej cywilizowanej ludzkości, zapominając o sobie, a stawiając zawsze na pierwszym planie obowiązki, których specjalnie uważał za cel swego życia.

Wojna atomowa—samobójstwem świata

Głos wybitnego uczonego amerykańskiego

W znanym piśmie amerykańskim „P. M." ukazało się oświadczenie jednego z wybinych uczonych amerykańskich na temat zagadnień polityki zagr. Uczony ten — Robert Maynard Hutchins, kanclerz uniwersytetu w Chicago — ostro krytykował niektóre posunięcia państw anglosaskich. Oto niektóre wyjątki z tego oświadczenia:

Każdy się zgadza, mówi prof. Hutchins ,że wojna atomowa jest samobójstwem świata, nikt bowiem nie może jej wygrać. Żaden wybitny uczony nie wątpi, że każdy kraj z rozwiniętym przemysłem będzie miał bombę atamową w przeciągu 5 lat, włączając Hiszpanię i Argentynę, nie mówiąc już o Francji, Anglii i Rosji. Mamy więc akurat 5 lat czasu na zbudowanie pokoju. Stoimy obecnie przed alternatywą: pokój albo samobójstwo.

Jeżeli możemy pohamować podżegaczy wojennych, jeżeli możemy skoncentrować się na istotnych zadaniach, jakie nas czekają, odrzucić zaś brutalnie rzeczy nieistotne, na które nie ma obecnie czasu, sprawa nie jest jeszcze przegrana. Musimy popierać działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych, pamiętając jednak, że nie jest to jeszcze ostateczne rozwiązanie. Ostatecznym rozwiązanjem może być z powodzeniem państwo światowe i ażeby dokonać tego dzieła, musimy zerwać z naszymi archanicznymi pojęciem suwerenności narodowej.

— o —

„Warszawa oskarża" w Paryżu

PARYŻ (PAP). Min. Bidault objął protektorat nad wystawą „Warszawa oskarża". — Otwarcie wystawy nastąpi 26 kwietnia.

Niebezpieczeństwa odrodzenia się faszyzmu

Delegaci Ligi do walki z rasizmem u Prezydenta Bieruta

Wczoraj w godzinach rannych Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut udzielił audiencji delegacji, złożonej z członków działającej podczas okupacji, ogólnopolskiej Rady Pomocy Żydom oraz z członków prezydium powstałej przed kilku dniami Ligi do Walki z Rasizmem. W skład delegacji wchodzili, prof. dr. Mieczysław Michałowicz, adw. Tadeusz Rek Marek Arczyński, dr Adolf Berman, mgr. Juliusz Górecki, prof. dr. Humaniecki, red. Bartoszewski, Piotr Gajewski, Irena Sendlerowa, Izolda Kowalska, Jan Wesołowski.

Przedstawiciel Rady Pomocy Żydom poinformował Prezydenta o ważnym odcinku pracy konspiracyjnej, której zadaniem było ratowanie najbardziej prześladowanego człowieka „Zrobiono w tej dziedzinie wszystko, co było możliwe" — powiedział adw. Rek, pracy naszej, mimo usilnego starania, nie dało się rozszerzyć poza stronnictwa demokratyczne".

Prezes Ligi do Walki z Rasizmem ob. Górecki oświadczył że nie można wnosić do nowej Polski pozostałości hitleryzmu, nienawiści człowieka do człowieka. Rasizmowi wydać należy śmiertelną walkę, ponieważ jest on także jedną z form walki z demokracją.

Po przemówieniach delegatów głos zabrał Prezydent Bierut, który zaznaczył na wstępie, iż instytucja, podejmująca walkę z rasizmem, będącym wyrazem najniższych instynktów ludzkich, jest godna jak najżyczliwszego poparcia i musi być uznana za pożyteczną. Dlatego też prezydent Bierut wyraził w imieniu Prezydium K. R. N. zadowolenie z powstania Ligi do Walki z Rasizmem.

Faszyzm i hitleryzm — to najostrzejsze formy wojującego imperializmu, dążącego drogą podbojów i grabieży do zdobycia nowych rynków zbytu i źródeł surowców. Dla zamaskowania swych celów, dla utorowania sobie drogi, faszyzm sfabrykował rozmaite teorie i ideologie. Poczesne miejsce wśród nich zajmowała teoria rasistowska.

Faszyzm poniósł w ostatniej wojnie druzgocącą klęskę na polach bitew; istnieją jednak jego pozostałości, zaszczepione w umysłach ludzkich oraz istnieje imperializm. Z tych względów niebezpieczeństwo odrodzenia się faszyzmu, może w zmienionej nieco formie, jest ciągle żywe. Teorie rasistowskie będą wciąż hodowane i podsycane przez sfery międzynarodowego wstecznictwa. Walczyć z tymi teoriami należy przez demaskowanie istotnych celów faszyzmu.

Na zakończenie swego przemówienia Prezydent życzył nowopowstałej Lidze owocnej pracy i wyraził przekonanie, że do walki z rasizmem staną wszyscy ludzie szlachetnego serca oraz ci wszyscy, którym drogi jest postęp oraz szczytne ideały ludzkości.

Australia nie uznaje rządu Franco

LONDYN (PAP). Odpowiadając na interpelację w sprawie Hiszpanii wiceprezydenta KRN Szwalbego minister Evatt oświadczył, iż Australia nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Gen. Franco doszedł bowiem do władzy przy poparciu sił zbrojnych państw, które walczyły przeciwko sojusznikom.

Płyną okręty z dostawami UNRRA dla Polski

Łączny wyładunek towarów UNRRA w Gdyni i Gdańsku wynosił: w styczniu 74,627 ton z 33 okrętów, w lutym — 114 408 ton towarów z 43 okrętów, w marcu 56 statków — 4.078 sztuk koni i bydła oraz 117,436 ton, na które złożyło się 42,537 ton olejów jadalnych, żywności i tłuszczów, 25,415 ton towarów przeznaczonych dla rolnictwa (łącznie ze zbożem), 16,297 ton produktów naftowych, 11.167 ton urządzeń transportowych (w tym 3,614 pojazdów motorowych i przyczepek) oraz 8 468 ton ubrań, materiałów włókienniczych i obuwia.

Powyższe towary obejmują tylko przesyłki morskie, skierowane do portów polskich. W powyższych cyfrach nie są jednak uwzględnione towary, które UNRRA wysyła lądem, a które pochodzą ze składów Armii Stanów Zjednoczonych w Europie.

ŻYWNOŚĆ I KONIE Z DANII DLA POLSKI

Przedstawiciele UNRRA, którzy powrócili z Danii w towarzystwie urzędników polskiego Ministerstwa Rolnictwa, zawiadomili o ukończeniu przygotowań do dalszych dostaw z Danii do Polski.

Przydzielone przez Danię dla UNRRA — 10.000 koni zostały w całości oddane Polsce. Nabyte jeszcze ponadto 100 ogierów, UNRRA również ofiarowała Polsce.

Oprócz 4.000 ton ryb ofiarowanych przez Danię, a przydzielonych przez UNRRA Polsce, UNRRA zakupiła jeszcze dla Polski 300 ton sera i pół tony insuliny.

Poczynione zostały odpowiednie kroki, aby dostawy te nadeszły do Polski możliwie najszybciej. Część koni została już dostarczona na miejsce, pozostałe zdążą jeszcze na wiosenne roboty w polu.

Pszenica z UNRRA do Polski

WASZYNGTON (PAP). Na posiedzeniu urzędu do spraw żywnościowych w Waszyngtonie złożony został wniosek, aby W. Brytania natychmiast przekazała pszenicę ze swych krajów najpilniej potrzebującym pomocy, jak Polska, Jugosławia, Grecja, Włochy i Czechosłowacja. Posiedzenie zostało zwołane w celu rozpatrzenia żądania La Guardia dostarczenia dla UNRRA 350.000 ton pszenicy.

Zjazd Federacji b. Więźniów Hitlerowskich Obozów

W dniu 29 maja odbędzie się w Warszawie zjazd przewodniczących delegacji poszczególnych narodów członków Federacji Międzynarodowej b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Możliwe jest, że stanowisko przewodniczącego i sekretarza generalnego Federacji przyznane zostanie Polakowi.

Sekretariat Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych w Warszawie, otrzymał pismo od sekretarza Generalnej Federacji Narodowej Deportowanych i Internowanych Patriotów Francji — Lampe, z gratulacjami dla Polski za inicjatywę w utworzeniu potężnej federacji międzynarodowej, która zwalczy resztki faszyzmu.

Kiedy nastąpi otwarcie subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju?

Według oświadczenia Generalnego Komisarza Pożyczki do 15 bm. muszą być zorganizowane wszystkie Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne Komitety Pożyczki Odbudowy Kraju. Komitety te muszą przystąpić niezwłocznie do pracy w celu rozszerzenia akcji przedpłat.

W niektórych stronach kraju ukazały się wiadomości, że otwarcie subskrypcji nastąpi w dniu 15 bm. Nie odpowiada to całkowicie rzeczywistości. Termin otwarcia subskrypcji ogłosi w swoim czasie Minister Skarbu. Już dziś jednak wszyscy obywatele powinni dokonywać przedpłat według norm ustalonych przez Nacz. Kom. Obywatelski i podanych wszystkim do wiadomości.

HASŁO:

Nie czekaj na otwarcie subskrypcji, już dziś wnieś przedpłatę — powinno stać się hasłem na najbliższe tygodnie.

Min. Wierbłowski o stosunkach między Polską a Czechosłowacją

PRAGA (PAP). Dziennik słowacki „Prawda" zamieszcza wywiad z posłem R. P. w Pradze, min. Wierbłowskim, który bawił kilka dni w Bratysławie. Na pytanie, jak rozwijają się stosunki pokojowe między Polska a Związkiem Radzieckim, min. Wierbłowski oświadczył, iż stosunki polsko-radzieckie nie są oparte jedynie na formalnej umowie, ale również na serdecznej przyjaźni i wdzięczności, jaką naród polski żywi do Związku Radzieckiego za okazaną pomoc.

Na pytanie, w jakim stadium znajdują się rokowania między Polską a Czechosłowacją, min. Wierbłowski oświadczył, iż sądzi, że uda się zwalczyć dotychczasowe przeszkody w stosunkach polsko - czechosłowackich tym bardziej, że obydwa kraje łączy solidarność słowiańska przeciwko wspólnemu wrogowi — Niemcom.

„ZWIĄZKI ZAWODOWE A WYBORY"

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 10, w sali obrad KRN, („ROMA"), zebranie, na którym Generalny Sekretarz KCZZ., tow. Kazimierz Rusinek wygłosi odczyt p. t.

„ZWIAZKI ZAWODOWE A WYBORY"

Po zebraniu odbędzie się poranek artystyczny z udziałem Mariana Wyrzykowskiego (recytacje)

Czwórki Radiowej Polskiego Radia

Orkiestry P. M. S.

Ze względu na aktualność poruszanego tematu, wskazanym jest jak najliczniejsze stawienie się członków Związków Zawodowych, organizacji społecznych i politycznych. (WSTĘP WOLNY)

Dezercja, której nie było...

RZYM (PAP). Przed kilkunastu dniami w dzienniku rzymskim „Momento" ukazała się wiadomość że wycieczka dziennikarzy włoskich do Polski musiała zatrzymać się w Paryżu, gdyż piloci polscy wysłani do Paryża zdezerterowali. Kiedy zdumiony przedstawiciel „Momento", redaktor Curatola przeczytał te rewelacje w czasie pobytu w Warszawie, wysłał natychmiast do swego pisma depeszę treści następujące: „W związku z wiadomością, jakoby z powodu dezercji pilotów polskich wycieczka nasza nie mogła przybyć do Polski we właściwym czasie, proszę usilnie o zdementowanie tych „rewelacji" jako niezgodnych z prawdą. Piloci polscy nie zdezerterowali w Paryżu, lecz przybyli wraz z nami do Warszawy".

W kołach dziennikarskich Rzymu utrzymuje się pogląd, że wiadomość ta pochodziła z biura propagandowego II korpusu.

Obrady Stronnictwa Ludowego

W dniu wczorajszym obradowało Prezydium NKW., SL. Przedmiotem obrad były sprawy wewnętrzno-organizacyjne i obecna sytuacja polityczna.

Narada w sprawie sezonu budowlanego

W dniu 11 bm. odbyła się konferencja w Przydium Rady Ministrów pod przewodnictwem tow. Premiera Osóbki-Morawskiego w sprawie planu budowlanego w obecnym sezonie budowlanym, rozmiarów udziału w nim SPB i spółdzielczości budowlanej. W konferencji wzięli udział: wiceprezydent KRN tow. Stanisław Szwalbe, minister odbudowy tow. Kaczorowski i wiceminister tow. Żakowski, minister skarbu tow. Dąbrowski, wiceminister komunikacji Jastrzębski, prezes CUP tow. Bobrowski, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, przedstawiciele SPB ttow. Nowicki, Piróg i Skoczek. W wyniku obrad, po omówieniu dotychczasowego wkładu SPB w dzieło odbudowy kraju, przyjęto że SPB ma być w dalszym ciągu podstawowym aparatem przy odbudowie, regulującym warunki rynku budowlanego.

Jak Anglia walczy z kryzysem żywnościowym

LONDYN (SAP). Rząd brytyjski proponuje zmniejszenie przydziałów żywnościowych. W Brytania gotowa jest nawet zaprowadzić chleb na karty aprowizacyjne, jeżeli Stany Zjednoczone zrobią u siebie to samo. Ze swej strony W. Brytania zgadza się zastosować u siebie wszelkie zarządzenia, jakie wprowadzą u siebie Stany Zjednoczone, by opanować kryzys żywnościowy.

Premier Attlee wygłosił przemówienie, które otwiera wielką kampanię, propagującą oszczędzanie środków żywnościowych. Zasoby pszenicy i ryżu na całym świecie są tak skąpe, że tylko największy wysiłek wszystkich narodów będzie w stanie ocalić miliony ludzi od śmierci głodowej.

WASZYNGTON (SAP). Amerykański minister rolnictwa Anderson, oświadczył, że wprowadzenie chleba na kartki jest w Stanach Zjednoczonych niewykonalne. W tak wielkim państwie, które na swych ogromnych obszarach produkuje wiele pszenicy, wprowadzenie tego rodzaju ograniczeń jest o wiele trudniejsze, niż w W. Brytanii.

Kim jest Hussein Ala przedstawiciel Iranu w Organizacji Nar. Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Dziennik nowojorski „Daily Worker" zamieścił ciekawą charakterystykę ambasadora irańskiego w USA, Hussein Ala, którego nazwisko spotykamy tak często w sprawozdaniach z obrad Rady Bezpieczeństwa. Jest on księciem krwi. Ukończył Oxford i lepiej włada językiem angielskim, niż perskim. Podczas 20 lat dyktatury Reza Szacha zajmował wysokie stanowiska dyplomatyczne jako minister pełnomocny w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Po okupacji Iranu przez wojska brytyjskie i radzieckie w sierpniu 1941 r. władze brytyjskie postawiły sobie za cel polityczny otoczenie młodego szacha atmosferą wybitnie anglofilską. Znany filobrytyjski dyplomata Hussein Ala został powołany na ministra dworu, co pomogło mu do kształtowania polityki rządu perskiego w ciągu ostatnich czterech lat.

Jego żona jest jedną z najbogatszych kobiet w Persji, której majątek oceniany na 5 milionów funtów, ulokowany został przeważnie w bankach angielskich.

Wilkołaki grasują w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Prasa czeska donosi o nowych zbrodniczych wystąpieniach niemieckich „wilkołaków" na terytorium Czechosłowacji. W Albertany w Czechach b. członkowie Hitlerjugend napadli na miejscową szkołę czeską, niszcząc całkowicie wewnętrzne urządzenie i przyrządy naukowe.

W Karlových Varach wykryły czeskie władze bezpieczeństwa tajną niemiecką radiostację nadawczą.

Szewc chirurgiem obozu koncentracyjnego w Mauthausen

MONACHIUM (ZAP). W procesie przeciw zbrodniarzom obozu koncentracyjnego w Mauthausen zeznał jeden ze świadków, że jednym z lekarzy, który później zajął stanowisko podkomendanta, był szewc Heidingfelder. Podczas gdy przed objęciem stanowiska lekarza przez tego szewca umierało w obozie tylko kilku więźniów dziennie, później śmiertelność wynosiła 300 osób, które umierały na skutek przeprowadzonych przez Heidinfeldera operacji.

Natychmiastowej podwyżki płac
domagają się pracownicy państwowi

Odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Państwowych, na którym wygłoszono następujące referaty: sprawozdanie z Plenum KCZZ — przewodniczący tow. Bancerz, „stosunek pracowników państwowych do aktualnych zagadnień" — tow. Kratko, członek Prezydium, „wrażenia z pobytu w ZSRR., Związków Zawodowych" — tow. Pomianowski, referat organizacyjny — tow. Grzymkowski — sekretarz generalny.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele Okręgów. W wyniku wielogodzinnej dyskusji powzięto cały szereg uchwał. W pierwszym rzędzie Zarząd Główny przyłączył się w całej rozciągłości do uchwał KCZZ., powziętych na plenarnym posiedzeniu i wzywa ogół pracowników państwowych do najbardziej energicznego współdziałania w realizowaniu tych uchwał, będących wyrazem dążeń i potrzeb całego polskiego świata pracy.

Stwierdzono niesłychanie ciężką sytuację materialną pracowników państwowych znacznie gorszą od innych grup pracowników umysłowych i fizycznych. Podkreślono konieczność natychmiastowych zmian, gdyż utrzymywanie obecnego poziomu życiowego pracownika państw. może spowodować poważne zakłócenie w funkcjonowaniu aparatu administracyjnego Państwa. W związku z tym postanowiono: natychmiastowe ponowne wystąpienie do Rządu o niezwłoczne uwzględnienie postulatu Związku w sprawie podwyżki płac, domagać się jednolitego traktowania przy dotacjach Funduszu Aprowizacyjnego pracowników państwowych z innymi grupami pracowników, jednolitych norm uposażeniowych i jednolitych zasad premiowania pracowników państwowych, celem likwidacji istniejących rozpiętości, natychmiastowego zwrotu opłat szkolnych podobnie jak to miało miejsce w stosunku do pracowników objętych umowami zbiorowymi w przemyśle.

Ponadto powzięto cały szereg uchwał natury organizacyjnej oraz wezwano ogół pracowników państwowych do przystąpienia do jednolitego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

W roku 1946 ani jeden pracownik państwowy nie powinien pozostawać poza szeregami Związku.

W związku ze zbliżającym się świętem 1-szo majowym wezwano ogół członków Związku do masowego udziału w obchodach 1-szo majowych łącznie z całym zorganizowanym Związkiem świata pracy.

Reakcyjne bandy niszczą spółdzielczość
Terror wobec zarządu i pracowników

(SAP). Z prowincji nadchodzą niepokojące wiad. o niszczeniu placówek spółdzielczych przez bandytów faszystowskich. W ostatnich dniach zostało doszczętnie zniszczone gospodarstwo 9 spółdzielni, a mianowicie: w Firleju, Rajcu, Małęczynie, Kuczkach, Jastrzębiu, Grzmucinie, Skaryszewie, Wsoli i Wielogórzu. Bandyci nie ograniczają się na zabraniu pieniędzy i najwartościowszych towarów oraz zdemolowaniu lokalu i urządzeń, lecz terroryzują Zarząd i pracowników, grożąc im na wypadek wznowienia działalności spółdzielni do kary śmierci włącznie.

Wysoce charakterystycznym objawem napadów jest fakt, że w stosunku do handlu prywanego, dywersanci nie tylko nie stosują żadnych represji, lecz nawet często zostawiają „polecenia", aby na miejscu zniszczonej placówki spółdzielczej zakładać sklep prywatny.

Nie mniej alarmujące wiadomości nadchodzą z Sokołowa Podlaskiego. Między innymi zniszczono całkowicie trzy najlepiej prosperujące w powiecie spółdzielnie, a mianowicie w Dzierzbach, Jabłonnie Lackiej, Korczewie.

Straty w tych trzech spółdzielniach przekraczają 800.000 zł. Podczas napadów na przewożone towary i pieniądze rabusie legitymują jadących i zabierają tylko własność spółdzielni, puszczając wolno jadące obok wozy z ładunkiem prywatnym.



PRAKTYKA DLA STUDENTÓW W CIECHOCINKU

Państwowy Zarząd Komisji Zdrojowej w Ciechocinku zwrócił się do uniwersyteckich kół medycznych z zaofiarowaniem 20 płatnych praktyk wakacyjnych dla studentów i studentek medycyny wyższego kursu, którzy zamierzają specjalizować się w balneologii i przyrodolecznictwie.

Zakład Zdrojowy gwarantuje pełne utrzymanie i mieszkanie.

PRACE WIOSENNE W OPOLSKIM NA UKOŃCZENIU

Roboty wiosenne w pow. opolskim są już na ukończeniu. Mimo ciężkich warunków, spowodowanych brakiem koni, zdołano już zaorać i częściowo obsiać cały, przewidziany planem. obszar

PIERWSZY ŚCIGACZ POLSKIEJ PRODUKCJI

W dn. 5 marca spuszczono na wodę pierwszy ścigacz, dzieło powojennej pracy robotników i rzemieślników stoczni głównego portu marynarki wojennej.

POTAJEMNA NAWIJALNIA NICI

W Łodzi wykryto potajemną nawijalnię nici. Właściciele fabryczki kupowali przędzę kradzioną z Łódzkich Państwowych Fabryk Włókienniczych w Łodzi, farbowali ją, nawijali na szpulki z fałszowanymi etykietami i sprzedawali na czarnym rynku, czerpiąc z tego „przemysłu" olbrzymie zyski. Czterech głównych przestępców aresztowano.

NOWE ODKRYCIE MASOWYCH GROBÓW

We wsi Nagorzewice Górne, powiatu Jawor, na Dolnym Śląsku, odkryto masowe groby pomordowanych przez Niemców więźniów obozów koncentracyjnych. Wieś Nagorzewice Górne, leży w okręgu obozów Gross Rosen.

ARESZTOWANIE KIEROWNIKÓW ZA NADUŻYCIA

Komisja Specjalna aresztowała w Łodzi kierownika firmy Greilich — Dana Krygiera, który zakupywał surowce na wolnym rynku, przerabiał w zakładzie, będącym pod jego zarządem, a gotowe towary sprzedawał na własny rachunek. Krygier jednocześnie fałszował rachunki firmy i księgi handlowe.

Podobnych nadużyć dopuścili się kierownicy firmy Rudolf Kepler w Pabianicach: Czesław Gryzel i Władysław Kuchler. Zakupywali oni przędzę w firmie państwowej i produkowane towary sprzedawali na własny rachunek.

Plan produkcji taboru kolejowego

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie planu produkcji taboru kolejowego i sposobu jego sfinansowania w roku 1946. Między innymi ustalono produkcję parowozów od 12 miesięcznie w pierwszych miesiącach roku do 25 miesięcznie w trzech ostatnich miesiącach, produkcję wagonów towarowych od 150 w styczniu do 1500 miesięcznie w trzech ostatnich miesiącach i produkcję wagonów osobowych od 1-go w lipcu do 25-u w grudniu 1946 r.

Afera z koksem w hucie „Kościuszki"
naraziła państwo na wielkie straty

Komisja do walki z nadużyciami wpadła na trop wielkiej afery z koksem. Spółka aferzystów — dyrektorów i kierowników huty „Kościuszko" w Chorzowie sprzedawała koks na wolnym rynku po 600 zł za tonę, a zakupywała ten artykuł po cenach sztywnych, po 216 zł za tonę. Jak stwierdzono, straty Państwa z powodu tych machinacji wyniosły 2 miliony złotych.

Ponadto dopuszczano się oszukańczych manipulacji z węglem. Rzekomo na potrzeby huty zakupywano po cenach sztywnych większe zapasy węgla, które następnie sprzedawano na wolnym rynku w Warszawie i Poznaniu. Węgiel ten wysyłano z huty, pokrywając go cienką warstwą koksu.

Na żądanie Komisji do walki z nadużyciami, aresztowani zostali: generalny dyrektor huty „Kościuszko" w Chorzowie Jerzy Słupiński, inż. Putyłowicz, inż. Masanek, kierownik ekspedycji Adolf Karczmarek, kierownik aprowizacji Jan Macioszek, kierownik stalowni Chromik, szef laboratorium Mikołaj Lenartowicz, kierownik walcowni Władysław Nowakowski oraz wielu innych urzędników.

Niemieccy oficerowie na czele ukraińskich band

RZESZÓW PAP. Bandy faszystów ukraińskich usiłują przeciwdziałać akcji repatriacji Ukraińców z powiatów zachodnich woj. rzeszowskiego na tereny Ukrainy Radzieckiej.

W niektórych wypadkach doszło do starć pomiędzy wojskiem a ukraińskimi bandami, na czele których stoją niemieccy oficerowie. Ostatnio do starć tego rodzaju doszło w pow. brzozowskim.

Charakterystycznym jest, że „przywódcy" niemieccy nie znają języka ukraińskiego ani polskiego i porozumiewają się ze swoimi podwładnymi przy pomocy tłumaczy.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
7-my dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr: 10629 34632 39984.

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr: 13951 24197 31141 44860 52709.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 9902 36914 54231

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 4738 6560 802 11558 12029 139 16651 17571 21356 36520 45569 48029 49373 52418 60888 63063 198 808 67109.

Wygrane po 5000 zł. — Nr Nr: 923 2924 5209 9258 20466 542 21508 23231 24158 38644 42819 46864 48394 840 928 49357 52046 55680 59603 60151 992 64820 66335 68940.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 161 2000 3830 4727 5089 326 6485 566 7300 333 8238 9812 10005 11928 13138 14110 241 16221 17496 398 900 18052 21112 836 998 23285 422 25476 903 26949 27585 28495 659 29387 30406 32415 810 33850 36240 37609 937 38488 616 39864 41680 42908 43348 44803 47028 279 48606 49546 958 50970 51157 53030 283 56355 622 58117 59015 927 61204 62364 566 63340 64078 152 65068 66401 69550

Wygrane po 2000 zł. — Nr Nr: 96 153 560 672 1031 538 805 2333 477 814 619 3140 4963 967 5025 355 394 413 543 904 6004 343 499 761 925 7273 896 8015 414 761 9229 434 768 827 10175 273 508 667 974 11313 805 55 997 12144 13029 153 668 14137 325 606 943 15699 737 87 821 16614 24 782 17199 328 18017 245 461 780 954 19741 822 989 20366 475 770 87 812 21257 760 22242 23206 24306 15 434 25158 474 659 860 26171 304 863 27027 325 28491 29051 746 82 927 36 30309 969 86 31065 545 835 54 32061 515 701 40 33430 651 796 856 925 34062 126 83 898 35125 266 90 382 36403 607 845 30783 224 78 533 639 876 92 38607 900 39170 579 851 963 40893 41070 457 42030 267 422 811 43500 699 902 13 45605 868 46502 55 844 47065 322 412 98 816 48036 419 681 706 49197 549 687 50255 366 527 51390 481 856 983 52105 293 355 490 993 53469 532 54030 124 81 328 913 958 55140 369 56324 57159 72 95 263 668 58005 246 653 931 59066 691 703 60682 90 947 90 61656 570 91 934 83 62530 748 804 63237 318 64860 65025 655 86 66301 569 67277 367 87 833 919 68406 746 927 69423 69829.

Wygrane po 1500 zł. Nr. Nr.: 70 1 114 341 62 432 615 32 721 63 862 952 96 1030 41 197 210 79 371 465 97 605 8 47 79 716 81 58 842 903 2040 354 483 94 717 915 48 3061 160 332 616 85 767 986 4070 254 71 854 995 5374 442 556 647 750 853 61 96 935 6117 84 274 370 81 4 423 544 700 879 965 7348 523 50 755 849 8311 356 536 54 632 914 9353 687 821 92 8 9 981 10038 142 64 87 369 553 94 670 804 82 904 38 11239 300 8 18 890 986 12039 115 234 544 878 975 13023 84 293 770 819 23 88 973 14047 174 371 485 534 70 81 633 709 78 873 915 15034 156 321 570 648 953 82 16087 278 493 520 43 642 64 76 715 753 843 51 17007 147 760 18117 219 308 59 428 803 984 96 19469 652 77 750 89 20076 167 96 225 315 46 603 116 22 815 36 21114 36 235 55 525 613 22048 204 518 754 883 961 23057 99 142 298 452 898 24049 223 446 527 772 894 25356 460 832 993 26003 35 96 240 87 308 60 553 649 757 826 27013 133 270 371 830 28098 129 64 370 89 585 885 29059 95 8 548 619 33 61 750 30093 184 252 379 460 1 510 31010 151 528 50 776 840 981 32100 62 367 447 589 642 892 33076 184 55 403 10 31 41 646 848 51 936 34020 175 224 305 91 573 655 68 909 35119 63 235 360 454 515 57 695 788 36035 279 630 2 743 51 903 37158 250 332 5 410 18 750 38034 157 8 77 707 21 957 76 39045 83 274 352 428 45 98 602 806 987 40214 418 78 747 930 41076 151 291 2 459 73 84 667 736 961 71 42028 286 302 440 526 71 828 87 921 43217 752 63 92 971 44088 261 332 578 715 45526 79 46054 246 327 515 77 41073 183 469 89 569 711 31 809 950 48002 51 186 676 740 6 9,922 93 49164 80 326 598 610 85 923 64 50036 76 112 202 8 45 579 623 73 8 847 51104 211 25 398 463 570 763 8 52089 16 135 58 243 526 30 839 78 991 53060 117 527 613 57 54283 9 95 382 407 8 779 55018 24 166 235 355 80 518 58 686 935 900 69 56193 379 408 89 513 56 711 66 958 82 57163 235 49 324 86 712 23 34 960 1 93 9 58054 129 385 406 506 68 748 959 68 59252 6 337 98 462 87 695 700 46 953 60172 81 5 371 653 61224 426 87 580 622 816 918 70 62062 268 98 346 588 707 94 63044 8 288 338 807 73 82 757 804 11 64092 67 248 304 59 483 601 869 965 65073 122 32 92 244 9 54 401 13 60 512 945 66857 67002 287 415 526 602 851 933 68000 113 42 325 7 53 573 963 69095 6 216 23 43 531 55 762 874 925 69953.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

HELENA BOGUSZEWSKA

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

53)

Tak więc „tam" nie ma żadnych sprzętów, ani w ogóle niczego. W innych miastach niezniszczonych są mieszkania z solidnymi meblami i wszelkimi wygodami życia, ale za to nie ma także co jeść. To też pani Tomaszewska stara się zaopatrzyć każdego odjeżdżającego czy odlatującego w największą paczkę żywności. Tymczasem, śród tych ciągłych odlotów z teczką w ręce, robią się już formalne przeprowadzki urzędów

Na ulicy Spokojnej, czyli 22 lipca, pojawiają się teraz ciężarówki wyładowane już nie tylko skrzyniami i pakami, zawierającymi akta i papiery ministerialne. Odjeżdżają całe sterty, całe stodoły na „maszynach", spiętrzone, najeżone sterczącymi nogami stołów i stołków, żelaznymi żebrami składanych łóżek i zabudowane ścianami szaf. Nikt nie wie dnia ani godziny, kiedy wypadnie mu jechać. Co więcej: nie zawsze nawet wie, dokąd pojedzie. Po szerokich schodach dawnego P. K. W. N. ludzie wciąż znoszą i znoszą coraz to nowe paki i graty, ustawiają to brzegiem chodnika, inni wtaszczają dobytek na ciężarówki, przy czym wszechwładni szoferzy przekrzykują się, bronią przeciążonych maszyn, kłócą się z tragarzami, z żołnierzami konwoju, sami ze sobą...

W stopniowo pustoszejących korytarzach i biurach pod zimnym dotknięciem przeciągów szeleszczą papiery, poruszają się jakieś szmaty, fruwają i skaczą źdźbła słomy porozrzucanej śród pak. I nagle jawią się twarze nigdy tu nie widziane, znajome z dalekich czasów... Ciągle zdarzają się nieoczekiwane spotkania z ludźmi od lat niewidzianymi, z ludźmi, o których nie wiedziało się, gdzie są i czy są. A teraz w przejeździe oto czekają spokojnie na samochód czy na kogoś; czy na coś, na dokumenty, na listy... Kilka słów zamienionych w radości spotkania, i oto zaraz każdy biegnie do swoich spraw, zaaferowany, całkowicie oddany chwili, pełen obaw, że gdzieś ktoś bez niego może odjechać.

Malarz Rafałowski z Departamentu Plastyki mignął mi w górze schodów wiodących na piętro i nieledwie krzyknął w pośpiechu, że Nałkowska żyje, że sam z nią rozmawiał w Adamowiźnie u Zahrtów koło Grodziska, że Hanna Bickowa i Halina Maria Dąbrowolska również tam są, że cała grupa literatów szczęśliwie tam się przechowała, a inna grupa w Stawiskach u Iwaszkiewiczów...

To znowu w innym miejscu, przy budce strażniczej, na deszczu zatrzymują mnie dwie nieznajome panie, czyli jak wtedy się mówiło „Obywatelki", z plecakami, gotowe do podróży i wielce się śpieszące. Pytają o dawno już nieżyjącą panią Wyszyńską. I krótko zawiadamiają o wspaniałej, bohaterskiej postawie i śmierci jej córki Luty. Walczyła w powstaniu, wzięta do niewoli uciekła z pod Warszawy, wróciła do swego oddziału, by walczyć dalej, aż do śmierci... Chciałoby się, żeby pani Wyrzyńska przed śmiercią wiedziała to o Lucie. I zaraz druga myśl, że może lepiej, że umierała nie wiedząc.

Nad niczym nie ma czasu zastanawiać się. Prokurator Sawicki pod strugami deszczu opowiada o katastrofalnej sytuacji z szabrem, z zarazą szabru na zachodzie. Stefan Litauer także na ulicy mówi o Gojawiczyńskiej, która podobno niebawem zacznie wydawać w odcinkach „Głosu Ludu" swoją powieść o Pawiaku „Krata". Wśród tumultu i zgiełku ciągłych odjazdów niejednokrotnie migał mi ostry profil Ewy Płoskiej ubranej w nieprzemakalną pelerynę i wysokie buty.

W naszym mieszkaniu nad Intendenturą niewiele jest spokojniej niż na ulicy. Co chwila wpada ktoś, nawpół przytomny z emocji przedwyjazdowej, z niecierpliwości, żeby rozpocząć już nową pracę, z gorliwości, żeby ją dobrze wykonać. Niezapomniane rozmowy o nowym życiu w Polsce z Eugenią Pragierową, z którą już nie raz byłyśmy świadkami rozmaitych rozpoczynań nowego życia w Polsce, dojmujące troski Heleny Ogrodzkiej o pustoszejący Majdanek, rzeczowe plany Juli Milerowej pochłoniętej sprawami bibliotek, długie opowiadania Wojeńskich o ostatnim okresie życia w Milanówku pod Niemcami, o ciągłym ukrywaniu kogoś, o nieprzerwanym nurcie pomocy wzajemnej, świadczącej lepiej niż cokolwiek innego, że polska inteligencja nosi w sobie realne, zdrowe niezmożone wartości życia.

W pierwszym pokoju, czyli w Instytucie Pamięci Narodowej za szafą nocuje coraz ktoś inny. W dzień pani Maria Grzyb gorliwie krząta się wokół zbieranych materiałów, gromadzi komplety czasopism, pracowicie stara się wykorzystać każdą chwilę lubelską. Dokoła nas pustoszeją pokoje po odlotach. Wyjeżdżają Drobnerowie, Fedeccy, Billigowie...

———

A my wciąż jeszcze nie wiemy, dokąd mamy jechać i kiedy. Staramy się więc jeszcze zrobić tutaj, co się da. Od pułkownika Sidora zbieramy wieści o partyzantce lubelskiej, i znowu nie dokończyliśmy, bo pułkownik wyjechał. Gromadzimy wspomnienia „Babuni", obywatelki Marcjanny Fornalskiej, Kornacki ciągle jeszcze dowiaduje się, gdzie tylko można, o Henryku Dembińskim. Ale to wszystko dzieje się chaotycznie, bez żadnego planu, i nie może być inaczej, bo wszyscy znikają. Pamiętam ostatnią rozmowę z Marią Morską. Nie przypuszczałam, że będzie to rozmowa dosłownie ostatnia. Morska opowiadała mi o procesie przeciwko katom Majdanka, który odbył się w czasie naszego pobytu w Moskwie. Szłyśmy Krakowskim Przedmieściem. Było południe, świeciło mocno słońce lutowe. Morska mówiła, że nie jest dobrze z sercem... Nagle zaśmiała się radośnie:

— Jak to dobrze, że przechował się, że ocalał Stanisław Tołwiński! To taki wartościowy człowiek!

W mieszkaniu nad Intendenturą nasi goście coraz się zmieniają. Wojenscy dosłownie znikają pewnego wieczora. Widziani przed godziną, umawiają się z nami, że zaraz się zobaczymy, jak tylko wrócimy z kolacji... Zjawia się natomiast Bruno Dymowski i opowiada porywające rzeczy o swojej pracy „w terenie" w Wołominie pod Warszawą, gdzie oto już powstała komórka nowego życia... Od Kazimierza Wojciechowskiego w stołówce dowiadujemy się, że żyje Jadwiga Rużyło-Pawłowska, że ocalał Burakowski, ze przechował się Henryk Kołodziejski z rodziną...

Kazimierz Wojciechowski znika. Dyrektor Lewis, po długich oczekiwaniach na auto do Białowieży, zdążył być w Skierniewicach, widzieć Helenę Radlińską, która podobno zamierza osiąść w Łodzi, nadspodziewanie dobrze zniósłszy ostatnie męczarnie wyjścia z Warszawy. Wreszcie jednak dyrektor Żemis odjeżdża do Białowieży. Stołówka nasza pustoszeje. Tołwiński odjechał do Warszawy już na dobre, Henryk Świątkowski już urzęduje na Pomorzu. Stanisław Szwalbe odleciał do Warszawy, lecz samolot nie mógł wylądować na skutek mgły, więc wrócił do Lublina i czeka teraz lepszej pogody do odlotu.

(Dokończenie nastąpi).

Piękna legenda a smutna prawda

O uposażeniach urzędników państwowych w ministerstwach

Do dnia dzisiejszego panuje powszechne nieomal mniemanie, jakoby urzędnicy ministerstw byli specjalnie dobrze uposażeni, zwłaszcza pod względem przydziałów żywnościowych i deputatów. Mimo licznych wyjaśnień, chociażby np. ze strony Ministra Aprowizacji, Sztachelskiego, który stwierdził, że źle płatni urzędnicy uciekają z ministerstw, pogląd ten pokutuje nadal wśród ludzi nieświadomych stosunków, a takich jest większość. Dlatego też celowe będzie przytoczyć list, jaki Redakcja „Robotnika" otrzymała od przewodniczącego Związku Zawodowego Koła Pracowników Państwowych przy Ministerstwie Aprowizacji, tow. Siudalskiego.

Pisze on na temat położenia materialnego pracowników ministerialnych, co następuje:

Uprzejmie proszę o zamieszczenie mojego listu, który może choć w części rozproszy niezdrową atmosferę, którą wytworzono wokół pracowników ministerialnych i ich rzekomych nadzwyczajnie korzystnych warunków pracy. Nieprzychylne nastawienie szerokich rzesz ludności wobec nas uważam za niezwykle krzywdzące.

Przy odpowiedzialnej pracy, wymagającej godnego reprezentowania władz wynagrodzenia nasze wynoszą średnio 1.700.— zł. miesięcznie, przy czym dopiero od 2 miesięcy mamy wypłacane premie i to nie wszyscy, nie przekraczającą zresztą 40% a u niższych funkcjonariuszy 20%. Woźni za 10-godzinną pracę dzienną zarabiają miesięcznie 980 zł. plus przeciętnie 30% premii co daje 1200 zł., podobnie maszynistki i urzędnicy niższych stopni, którzy stanowią olbrzymią większość pracowników. Jedynie dyrektorzy i naczelnicy mają wyższe pensje i premie, co zresztą wobec odpowiedzialnej pracy jest zrozumiałe.

Ubrań ochronnych, butów i t. p. rzeczy związanych z wykonywaną pracą niżsi funkcjonariusze nie otrzymują.

A teraz jak wygląda owo legendarne zaopatrzenie w artykuły żywnościowe. Otóż otrzymujemy karty miejskie I kategorii co jest zrozumiałe i nie może podlegać dyskusji, ponieważ pracujemy wyłącznie dla państwa. Wobec głodowych płac, otrzymujemy stołówkę, co jest w każdym przedsiębiorstwie. Nie wszyscy jednak mogą z niej korzystać, tak wobec szczupłości lokalu, jak i dużej odległości zamieszkania oraz warunków rodzinnych i tym to pracownikom jest wydawany suchy prowiant ściśle według norm stołówkowych. Nadmieniam, że pracownicy państwowi nie podlegają zagwarantowanemu zaopatrzeniu przez Fundusz Aprowizacyjny co jest wysoce krzywdzące. O naszych mieszkaniach pisać nie będę, gdyż są identyczne z warunkami większości pracowników, to znaczy poniżej ludzkich, natomiast przytoczę kilka uwag z orzeczenia lekarskiego odnośnie zdrowotności tych rzekomo świetnie uposażonych pracowników. Cytuję: „stan pacjentów przeciętnie zły, często infekcja gruźlicza i wypadki gruźlicy otwartej, wyniszczenie fizyczne dość znaczne, objawy wyczerpania nerwowego i pobudliwości fizycznej". A dalej odnośnie naszych dzieci:

„w bardzo znacznym odsetku dodatni odczyn Pirquet'a t. zn. stwierdzona infekcja gruźlicza, stany niedożywienia. Jeśli chodzi o warunki odżywiania rodziców to lekarz stwierdza: „przeciętnie bardzo niski poziom, poświęcanie swoich racji żywnościowych na rzecz dzieci. To są fakty.

A teraz komu zależy na tym, by wytworzyć nieprzychylne nastawienie wśród społeczeństwa do pracowników ministerialnych? Otóż reakcja w walce swojej z obecnym systemem rządu stosuje różnego rodzaju formy tej walki a jedną z nich jest szeptana propaganda o rzekomych niewspółmiernie wysokich deputatach w ministerstwach, by nie mogąc uderzyć bezpośrednio we władze, uderzyć w nie przez poderwanie zaufania i wrogie nastawienie do pracowników ministerstw, którzy są tej władzy reprezentantami i wykonawcami. Robota ta jest niezwykle perfidna i wysoce krzywdząca pracowników ministerstw.

Mam nadzieję, iż ten list choć w części rozproszy atmosferę, którą wokół nas udało się wytworzyć reakcyjnej propagandzie.

R. Siudalski
Inspektor Ministerstwa Aprow. i Handlu

Szczepienia ochronne w całym kraju

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia od dnia 15 kwietnia do dnia 15 lipca b. r. wszystkie osoby urodzone w latach 1886 — 1941 muszą poddać się szczepieniu przeciwko durowi brzusznemu.

W wypadku wcześniejszego otrzymania szczepionki poszczególni wojewódzcy komisarze do walki z epidemiami mogą rozpocząć akcję szczepienia przed wyznaczonym terminem.

Zwolnienia od szczepień należy udzielać jedynie w wypadkach ważnych przyczyn lekarskich, uniemożliwiających szczepienie.

Z życia Partii

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Piątek, dnia 12 kwietnia

Dzielnica Grochów — godz. 17.
Dzielnica Ochota — godz. 18.
Dzielnica Mokotów — godz. 17.
Dzielnica Żoliborz — godz. 18.

ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO

Referat Kobiecy przy WK PPS zawiadamia, że zebranie aktywu kobiecego odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm., o godz. 16, w lokalu Dzielnicy Śródmieście (ul. Mokotowska 51/53).

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICY TARGÓWEK

Zebranie kobiet Dzielnicy Targówek odbędzie się dnia 14 bm., o godz. 10 rano w lokalu Dzielnicy. Referat wygłosi tow. Illa Genachow.

Redukcja budżetu BOS

Tempo odbudowy wyraźnie słabnie

W ubiegłym tygodniu S. P. B. zwolniło poważną ilość robotników, zatrudnionych przy odbudowie Warszawy. Fakt ten, zwłaszcza w obecnym okresie, gdy nasilenie robót winno wzrastać, jest bardzo zastanawiające. Łączy się z tym wiadomość o zmniejszeniu budżetu BOS-u.

Początkowo preliminarz budżetowy BOS-u wynosił 3 miliardy 300 milionów zł. od 1 kwietnia do końca roku. Na skutek przeprowadzonych rozmów wstępnych sumę tę obniżono o cały miliard, poczem projekt został przedłożony Centralnemu Biuru Planowania. Dotacje państwowe w ramach całego budżetu miały wynosić 1 miliard 600 milionów zł.

Ostatnio BOS został zawiadomiony o redukcji także i tej ostatniej sumy. Zamiast żądanych 400 milionów zł. na pierwszy kwartał, przyznano 268 mil. 300 tys. zł., które będą rozdzielone następująco:

mosty i nawierzchnie	— 60 mil. zł.
budynki biurowe	— 11 „ „
budynki szkolne	— 41,5 „ „
szpitale	— 21 „ „
budynki mieszkalne	— 65 „ „
budynki zabytkowe	— 13,5 „ „
roboty przygotowaw.	— 25,8 „ „

Pod określeniem „roboty przygotowawcze" BOS rozumie rozbiórki domów i usuwanie gruzów. Budżet przewiduje jeszcze ustawianie baraków mieszkalnych, częściowy remont hotelu „Bristol" i szereg prac drobniejszych.

Wyżej podane sumy wyglądają może pokaźnie w oczach zwykłego śmiertelnika, ale fachowcy z BOS-u twierdzą, że są one bardzo mizerne i że przyczynią się do osłabienia zamierzonego tempa odbudowy.

A jeśli BOS oświadcza, że będzie pracował jeszcze wolniej niż dotychczas, to trzeba mu — niestety — wierzyć...

(O)

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 13 KWIETNIA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz. lekka. 6.45 Dzien. por. 7.20 Muz. lekka. 7.45 powt. wiad. dzien. por. 7.50 Muz. z płyt. 8.45 Skrz. posz. rodz. 11.20 Muzyka. 12.05 Na Ziemiach Odzyskanych. 12.20 Pieśni w wyk. Jadwigi Łaski. 12.40 Aud. muz. Pieśni czeskie w wyk. M. Gruszczyńskiej - Dobrowolskiej. 12.55 Konc. muz. lekk. w wyk. Małej Ork. P. R. 14.00 Dzien. popołudn. 16.00 „Sejdżio i jej bobry" Słuch. dla dzieci. 16.30 Recital skrzypc. E. Umińskiej. 17.10 Konc. w wyk. Kwartetu Salonowego P. R. 19.00 Aud. słowno muz. p. t. „Muzyka i pieśń ludowa". 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Konc muz. lek. w wyk. Sekstetu P. R. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.15 Orkiestra Taneczna P. R. 22.30 Muz. taneczna 23.00 Ostat. wiad. dzien. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

UWAGA CZŁONKOWIE B. SPÓŁDZIELNI DRUKARSKO - WYDAWNICZEJ „SPÓJNIA"

W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 9.30 odbędzie się zebranie członków b. Spółdzielni Drukarsko-Wydawniczej „Spójnia". Wzywamy wszystkich do punktualnego przybycia do lokalu Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

Obowiązek pracy lekarzy

w zakresie lecznictwa społecznego

W wyniku obrad 3-dniowego zjazdu dyrektorów i prezydiów Tymczasowych Zarządów Ubezpieczalni Społecznych, uchwalono zwrócić się z apelem do Min. Pracy i Opieki Społecz. oraz Min. Zdrowia o wydanie odpowiednich zarządzeń, dotyczących wprowadzenia obowiązku pracy lekarzy, dentystów i farmaceutów w zakresie lecznictwa społecznego.

Zjazd zwrócił się do Min. Pracy i Opieki Społecznej o przydział Ubezpieczalniom niezbędnej ilości aptek opuszczonych, bądź pozostających pod zarządem państwowym lub w drodze uspołecznienia aptek prywatnych, oraz uwzględnienia przy rozdziale leków, sprzętu i narzędzi lekarskich i obniżenia cen na leki w zakresie cen hurtowych.

Zjazd zwrócił się również o przyznanie Ubezpieczalniom Społecznym subwencji na prowadzenie akcji kolonii i półkolonii dla dzieci oraz na realizację dentystyki w szkołach.

Odczyt o chorobach wenerycznych

Staraniem Okręgu Warszawskiego PCK, w sali odczytowej Muzeum Narodowego, w dn. 16 bm. (wtorek), o godz. 17, odbędzie się odczyt na temat „Eugenika a poradnictwo przedślubne oraz największy wróg po wojnie — choroby weneryczne.

Odczyt wygłosi znany eugenik, profesor Leon Wernic. Wstęp bezpłatny.

OGŁOSZENIA DROBNE

TEATRY

Teatr Polski (ul. Karasia 2): godz. 17.30 Lilla Weneda".

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): dziś o godz. 18 sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr Comoedia (ul. Szwedzka 2/4): godzina 18, komedia Rosnowskiej „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul. Zamojskiego 20): godz. 18, „Dzień bez kłamstwa", Montgomery'ego.

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8), godz. 17 i 19 — Wesoła rewia p. t. „Wybory i kolory"

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska") Nowy program satyry aktualnej, humoru, liryki i piosenki pt. „Sałatka wiosenna" Pocz. o godz. 17, w niedziele i święta o godz. 12

KINA

Kino „Atlantic" (ul. Chmielna 33): „Robin Hood" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Polonia" (ul. Marszałkowska 56): Film angielski „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Syrena" (ul. Inżynierska 4): Komedia muzyczna „Świat się śmieje" i wydanie specjalne kroniki filmowej „Marszałek Tito w Warszawie.

Kino „Tęcza" (ul. Suzina 4): „Grzesznicy bez winy" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17 i 19, a w niedzielę i święta poranki o 11.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w Zw. Prac. Budowlanych — ul. Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12 w poł.

Dzień Warszawy

PRACOWNICY MZK NIE MUSZĄ CZEKAĆ W KOLEJCE

Wobec kwestionowania przez wyczekującą w kolejkach publiczność prawa wsiadania do autobusów osób, jadących służbowo, MZK wyjaśnia, iż z powodu oddania wszystkich wozów do przewożenia pasażerów, pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych muszą mieć pierwszeństwo przy wsiadaniu do autobusów.

Z uwagi na rozmieszczenie biur i zajezdni w różnych dzielnicach i punktach miasta nie uniknione jest przejeżdżanie z jednej placówki na inną — na kontrolę robót, zmianę pracy, przewóz pieniędzy itd. Są to sprawy i zadania pilne i niecierpiące zwłoki. Gdyby nie zostały jak najszybciej wykonane, uległaby przerwie regularna komunikacja stołeczna.

Zaznacza się jednocześnie, że pracownicy MZK posiadają bilety służbowe, oznaczone literą „P", które winni okazywać przy wsiadaniu do wozów.

Za wszelkie niestosowanie się do zarządzenia, pracownicy ci pociągani będą do odpowiedzialności służbowej.

PIERWSZE TAKSÓWKI

Jak się dowiaduje SAP, w najbliższym czasie PUS uruchomi w Warszawie około 20 taksówek.

EKSHUMACJA Z MOGIŁ ZBIOROWYCH

Miejski Zakład Pogrzebowy przystępuje w drugiej połowie kwietnia do ekshumowania ofiar bestialstwa hitlerowskiego, pochowanych tymczasowo w mogiłach zbiorowych, a mianowicie: w Parku Dreszera i na terenie Instytutu Głuchoniemych — Pl. Trzech Krzyży. Ekshumowane zwłoki zostaną pochowane na Cmentarzu Poległych w Powstaniu (ul. Wolska).

Osoby zainteresowane mogą uzyskać bliższe informacje w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym (ul. Rakowiecka róg Sandomierskiej, sklep nr 1)

STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŹNYCH

W marcu rb. zgłoszono władzom sanitarnym na terenie m. st. Warszawy 524 przypadki chorób zakaźnych, tj. o 237 więcej niż w lutym. W tej liczbie odry 323 (134) — w nawiasach podano liczby za luty rb. — krztuśca 57 (44), świnki 42 (40), płonicy 28 (22), błonicy 28 (27), duru plamistego 15 (16), duru brzusznego 13 (19). Ponadto zgłoszono 374 przypadki gruźlicy.

Podkreślić należy, że odra, nie zawsze leczona przez lekarza, a tym samym nie zawsze meldowana, tej wiosny pojawiła się jako gwałtownie szerząca się epidemia o niewątpliwie wyższej liczbie przypadków, niż podają zgłoszenia urzędowe.

W marcu zmarło w Warszawie z ostrych chorób zakaźnych 16 osób, na gruźlicę zaś 58. W tymże miesiącu odkażono 53 lokale (14 po durze plamistym), wykąpano w kąpieliskach miejskich 10 146 osób.

KONCERT W GIMNAZJUM MIEJSKIM

Staraniem Komisji Oświaty i Kultury przy Dzielnicowej Radzie Narodowej Warszawa-Zachód, odbył się w sali I Miejskiego Gimnazjum im. gen. Sowińskiego, piękny koncert zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych Zarządu Miejskiego. Była to pierwsza impreza rozrywkowo-oświatowa z cyklu zamierzonego przez Dzielnicową Radę Narodową.

ODCZYTY W MUZEUM NARODOWYM

W niedzielę, dnia 14 bm., wygłoszone zostaną 2 odczyty w sali odczytowej Muzeum Narodowego:

1) o godz. 12 — N. O'Brien de Lacy pt. „Przemysł w dawnej i przyszłej Warszawie".

2) o godz. 16.30 — M. Biegańskiego pt. „Skarpa — oś kompozycyjna warszawska".

Odczyty będą ilustrowane przezroczami.

SEKCJA SKŁADACZY RĘCZNYCH I MASZYNOWYCH

zawiadamia, iż ogólne zebranie odbędzie się dn. 14 kwietnia r. b. o godz. 9.30 wg czasu letniego w sali konferencyjnej Rady Zw. Zawodowych, ul. Targowa 15 — 39.

Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich składaczy konieczna.

Zarząd Sekcji

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po zł 25. W tekście red. 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń Reklam — Warszawa ul. Pierackiego nr 11. Placówki „Czytelnika": w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbis": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa nr 70. — „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m 35, tel. nr 8 67 79.

REDAGUJE KOMITET B — 05279 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Spółdz. Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"